

OSTATNI MAZUR
THE LAST MAZURKA



Jesz - cze je - den ma - zur dzi - siaj, choć po - ra - nek świ - ta.



Czy poz - wo - li pan - na Kry - sia? Mło - dy u - łań py - ta.



I tak dłu - go bła - ga, pro - si, boć to w pol - skiej zie - mi.



W pierw - szą pa - rę ją u - no - si, a sto par za nie - mi.



W pierw - szą pa - rę ją u - no - si, a sto par za nie - mi.

OSTATNI MAZUR

śl. Ludwik Ksawery Pomian-Lubiński,
muz. Fabian Tymolski

Jeszcze jeden mazur dzisiaj,
Choć poranek świta.
Czy pozwoli panna Krysia?
Młody łań pyta.

I tak długo błaga, prosi,
Boć to w polskiej ziemi.
W pierwszą parę ją unosi,
A sto par za niemi. (bis)

On jej czule szepce w uszko,
Ostrogami dzwoni,
W pannie tłucze się serduszko
I liczko się płoni.

Cyt, serduszko, nie płoń liczka.
Bo łań niestały,
O pół mili wre potyczka,
Słychać pierwsze strzały. (bis)

Słychać strzały, głos pobudki,
Dalej na koń, hura!
Lube dziewczę, porzuć smutki,
Zatańczym mazura.

Jeszcze jeden krag dokoła,
Jeden uścisk bratni,
Trąbka budzi, na koń woła,
Mazur to ostatni. (bis)

